

marjan plizga

## fala barbarzyństwa

Epoka współczesna szczyti się wspaniałym rozwojem techniki i w tej dziedzinie cywilizacja osiągnęła nadzwyczaj wysoki poziom, inna rzecz że praktyczne zastosowanie tej techniki i ułatwienia z niego płynące dostępne są poszczególnym klasom i ugrupowaniom społecznym w bardzo nierównej mierze jednak tym razem nie o to głównie chodzi, zastanawiamy się mianowicie nad tem, że czem większa jest kultura czysto zewnętrzna przejawiająca się w nowoczesnej maszynie czy chłoby automatycznej zapalniczce tem głębiej sięga powszechna pauperyzacja moralna a w związku z tem oko sumiennego i czujnego badacza łatwo dostrzeże zachodzące w pewnych sferach zjawisko które określe jako powrotną falę barbarzyństwa występującego co brzmi już paradoksalnie przeciw kulturze w imię tejże kultury

da się tu zauważyć kilka kategorii ludzi: jedni coraz liczniejsi to ignoranci którzy własną umysłową jednostronnością sugerują czytelników zupełnie jak głusi stwierdzający uparcie że na świecie panuje martwa cisza

mam tu na myśli tych uczonych szowinistów wiedzy ścisłej którzy poza nią nic absolutnie nie uznają umieszczając przez to samych siebie na najwyższym stopniu hierarchji wartości—oczywista nonsensowność takich twierdzeń nie przez wszystkich widocznie jest należycie oceniana skoro ataki takich ludzi jak bruno winawer pojawiające się coraz częściej na łamach pism poważnych wprowadzają niebывały zamęt do poglądów ogółu na wiedzę i tak nie nazbyt światłych ani mocno ugruntowanych

nie można się dziwić że uczony ślęczący całe lata w swoim laboratorium i pochłonięty bez reszty swoją ideją nie chce myśleć o niczem innem—wkładając maximum energii wysiłku intelektualnego i pracy w pewnym kierunku traci zdolność reagowania w innym — jest to konieczne i pożyteczne dla pracy przezeń podjętej ale mając często cechy poświęcenia dla idei naukowej nie przestaje być swojego rodzaju kalectwem — szkodnictwo zaczyna się właśnie wtedy gdy owe kalectwo podnosi się do godności najwyższego rozwoju i tego rodzaju twierdzenia wyprowadza na miasto na rynek między szerokie rzesze ludzi

uczony fizyk czy matematyk a właśnie z pośród nich najwięcej ignorantów i szkodników pochodzi, prawie zawsze zatracą zdolność war-